

KONFERENCJA 2. *OIKOS to Twoja rodzina*

LISTOPAD 2013

1. „Idźcie i czyńcie uczniami wszystkie narody...” (Mt 28, 19)

Spotkanie Papieża Franciszka z młodymi całego świata w Rio było wezwaniem skierowanym do Kościoła – **idźcie, bądźcie misjonarzami**. Głosić Ewangelię to zadanie całego Kościoła. Wszyscy jesteśmy posłani. W naszej Wspólnocie czynimy to na różne sposoby. Szczególnie Kurs Alfa jest ewangelizacją, którą już od 10 lat prowadzimy nieustannie. Jednak u początku naszej Wspólnoty, gdy odkryliśmy i uświadomiliśmy sobie, że jesteśmy Wspólnotą ewangelizacyjną, przyjęliśmy jako charyzmat i pewnego rodzaju strategię – ewangelizację OIKOS, która realizuje się codziennie w naszych środowiskach. Ciągłe musimy na nowo przyswajać sobie treści, uczyć się i przypominać co to znaczy OIKOS. Jak ewangelizować w naszym środowisku? Chcę dziś zaproponować refleksję nad pierwszym sektorem OIKOS, czyli **ewangelizacja w Twojej rodzinie**.

2. Twoja rodzina jest terenem misyjnym. To Ty jesteś tam posłany jako świadek Bożej miłości. Rodzina to Twoi rodzice, rodzeństwo, dziadkowie, wujowie, różni krewni, a dla niektórych z Was mąż/żona, dzieci. Mówi się, że trudno jest być świadkiem wśród swoich. Prorok wśród swoich jest lekceważony. Tak było z Jezusem, przecież wśród swoich w Nazarecie Jezus był odrzucony. My jesteśmy powołani przede wszystkim do sektora rodzinnego. To jest pierwsze Twoje OIKOS.

Często jest tak, że rodzina przeżywa wiarę bardzo tradycyjnie, niedzielnie, pacierzowo i powierzchownie. Są niekiedy niepraktykujący, krytycznie odnoszą się do Kościoła i księży. Są wśród nas i tacy, którzy mają w rodzinie obojętnych religijnie, a nawet niewierzących. Doświadczacie często z ich strony krytyki, podejrzewają Was, że wpakowaliście się w jakąś sektę Woda Życia, boją się o Was, bo za często chodzicie do Kościoła i przesadzacie z tą wiarą. Nieraz przymawiają Wam, albo udowadniają, że wcale nie jesteście lepsi – wręcz wytykają Wam Wasze potknięcia, zaniedbania. Przytapiją Was na czymś i krytykują, a nieraz różnymi epitetami dewocyjnymi obsypują. Czujecie, że są niezadowoleni z Was, że nie akceptują Was, Waszej wiary i przynależności do wspólnoty. Jak tu być misjonarzem we własnej rodzinie?

3. Chciałbym zaproponować Wam kilka ważnych zasad w strategii ewangelizacyjnej we własnym środowisku, ale chciałbym również, abyście i Wy podzielili się w Waszej grupce swoim sposobem świadectwa o Jezusie wśród najbliższych – **jak ewangelizujecie swoją rodzinę?**

- Pierwsza prawda i chyba najważniejsza, to **modlitwa**. Módlcie się i nie ustawajcie. Modlitwa jest podstawą i jest w niej wielka moc. Duch Święty działa w modlitwie i modlitwa uwalnia Ducha Świętego w działaniu. Módl się i proś Ojca Niebieskiego, aby dał Ducha Świętego osobie, za którą się modlisz. Nie podpowiadaj Bogu, co ma uczynić z tą osobą. Nie dyktuj Mu swoich propozycji czy swoich oczekiwań, ale proś o Ducha Świętego. Ojciec Niebieski da Ducha Świętego tym, którzy proszą, a Duch Święty także zstąpi na Ciebie i będzie przemieniał Twoje serce i uczyni je sercem sługi. Bóg da Ci czułe serce, które akceptuje, przebacza, jest blisko człowieka, którego Bogu oddajesz. Duch Święty będzie zstępował na osobę, za którą się modlisz i będzie ją od środka otwierał i przemieniał. Modlitwa nie może ograniczyć się do oktawy, nowenny czy miesiąca. Trwaj na modlitwie codziennie wołając o Ducha Świętego codziennie i nie zniechęcaj się, jeżeli nie będziesz od razu widział rezultatów. Modlitwa nieustanna jest podstawą ewangelizacji indywidualnej, każdej ewangelizacji.

- Druga sprawa to **przebaczenie i akceptacja**. Często osoby bliskie swoim zachowaniem czy słowami nas ranią, obrażają, poniżają. My zaś często obrażamy się na nich, unikamy ich, nie chcemy, by ktoś nas ranił. W myślach, albo w rozmowach z innymi mówimy często o nich źle, obmawiając, albo osądzając ich. Tak powstaje mur między Tobą, Twoim ojcem, bratem, teściową, wujkiem. To nie jest dobre, wiesz o tym i dlatego w Tobie musi dokonać się przebaczenie. Uczynź to przed Bogiem. W modlitwie wyrażając przebaczenie w imię Jezusa Chrystusa, proś Ducha Świętego, aby uzdrowił rany, które są w Tobie i abyś uwolnił się od tego wszystkiego, co Cię odgradza i zamyka na tą osobę. Proś także, abyś w podobnych sytuacjach nie dawał się zranic - reagował na agresję wobec Ciebie z miłością i radością. Jak to mówi św. Paweł „zło zwyciężaj dobrem”. Proś Ducha Świętego, aby podpowiadał Ci jak masz reagować na obelżywe

słowa pod Twoim adresem, pod adresem księży, Kościoła, a może nawet Boga. Przebaczenie i akceptacja jest bardzo ważna, bo pozwala Ci wyjść z zamknięcia, jakby przed barykadę, zdjęć przyłbicę w relacji z osobą, która Ciebie atakuje i rani. Nie bój się – Jezus jest z Tobą. On jest Twoim obrońcą. Duch Święty daje Ci słowa, którymi będziesz odpowiadał na słowa obelżywe i uzdolni Cię do takiego zachowania, które będzie znakiem dla tej osoby, znakiem do zastanowienia się. Musisz zaakceptować osobą taką jaka ona jest – to że nie wierzy, że nie praktykuje, że lekceważy Kościół, że żyje bez ślubu.... Ale próbuj w tej osobie odnaleźć dobro, które przecież jest w każdym człowieku, nawet w najbardziej złym. Proś Ducha Świętego, aby pozwolił Ci spojrzeć na tą osobę oczyma Jezusa. Jezus w każdym z nas widzi przede wszystkim dobro. Trzeba odnaleźć dobro i podziękować Bogu za to dobro. Dobro pochodzi od Boga i jest nawet w największym grzeszniku. Dziękuj i przy jakiejś okazji pokaż tej osobie, że doceniasz to dobro, zrób to szczerze. Podziękuj jej za to dobro – jest to bardzo ważne. Dobrze jest wysłać przyjaznego sms-a swojemu ojcu, bratu, mamie, wujkowi. Nie koniecznie w stylu - *niech Cię Bóg błogosławi*. Bądź przyjazny, akceptujący wbrew reakcjom tej osoby wobec Ciebie. Okazją mogą być imieniny, urodziny, święta – pamiętając cały czas o modlitwie.

- Zdarza się nieraz, że osoba z naszego otoczenia doświadczy jakiegoś niepowodzenia, jakiejś katastrofy... Może to być choroba, utrata pracy, jakiś wypadek samochodowy lub coś jeszcze innego, które powodują istne trzęsienie ziemi w życiu tej osoby. Wtedy możesz ze współczuciem być blisko, zarówno modlitwą jak i dobrym słowem. Takie wydarzenie to szczególny czas łaski – Jezus puka do drzwi zamkniętego domu ludzkiego serca. Proś Ducha Świętego, a on Ci podpowie, jak można otworzyć drzwi, aby Jezus mógł wejść. Bóg jest cierpliwy – czeka i puka. Puka nieraz przez bolesne wydarzenia. Ty bądź sługą zbliżającego się poranka - nie możesz przespać, przegapić czasu nawiedzenia. Jesteś sługą spotkania Jezusa z Samarytanką, Nikodemem, Łazarzem, Bartymeuszem, którym jest dzisiaj Twój brat, ojciec, mama, dziadek. Duch Święty chce się Tobą posłużyć, Twoim świadectwem, zaproszeniem na jakieś spotkanie, rozmowę, która może zakończyć się modlitwą. Człowiek, który doświadczy mocnego uderzenia, gdy całe życie się w nim zachwieje, jest bardziej otwarty na przyjazną dłoń wyciągniętą do niego, nawet przez osobę, którą do tej pory lekceważył, odrzucał, poniżał.

- Jezus mówi „**Wy jesteście solą ziemi, Wy jesteście światłem świata**”. Być solą to być miłością. Bóg chce przez nasz kochać tych, którzy Go odrzucają. Być światłem, to być prawdą. Jezus przynosi prawdę Ewangelii, my uwierzyliśmy i teraz ta prawda w nas świeci – w naszych czynach, słowach, całym nastawieniu życiowym. Jest to nowy kierunek życia, gdy się idzie za Jezusem. Bądźmy sługami Miłości Bożej – bądźmy świadkami Prawdy Odwiecznej. Świadectwo naszego życia się liczy – naszej bezinteresowności, służby drugiemu człowiekowi, prawości w sercu i czystości. Dużym argumentem jest czystość serc uczniów Pana w świecie, w którym jest tyle wyuzdania, erotyzmu, rozwiązłości..

- Ewangelizujemy również przez **radość**. Gdy radość jest w naszym sercu, radość Ducha Świętego, ona promieniuje z nas. Widać ją w naszych oczach, w naszym uśmiechu i w naszej postawie. Rozejrzyjcie się wokoło i szukajcie ludzi radosnych. To są na pewno chrześcijanie. Radość jest oznaką miłości, która jest w nas. Radość jest oznaką nadziei, która prowadzi nas przez świat do Nieba. Radość mówi, że jesteśmy szczęśliwi, ale nie takim szczęściem, które jest emocją sukcesu, pieniędzy, podróży, ale szczęściem, którego źródło jest w Bogu. Papież Franciszek często mówi o radości, mówił ostatnio: „**Idźmy z ufnością drogą radości! Chrześcijanin powinien być człowiekiem radości.**” Popatrz na siebie, odszukaj radość w Twoim sercu, ona tam jest. Nie możesz oddawać się smutkowi, przygnębieniu, depresji. Św. Paweł mówi: „**Radujcie się zawsze w Panu, jeszcze raz powtarzam, radujcie się! Pan jest blisko!**” Wokół nas jest tylu ludzi smutnych, przygnębionych, depresyjnych, mamy wobec nich zadanie – dzielić się radością. Tu nie chodzi o radość rozśmieszania, wygłupiania się, chociaż ludzie wolni i radośni potrafią prawdziwie żartować – żartować z siebie. Gdy człowiek jest zbyt poważny i obnosi się, łatwo go urazić i czuje się obrażony. Gdy masz radość w sobie, nawet gdy ktoś Ciebie obrazi, radość Twoja niweluje wszelkie uderzenie, które może Ciebie zranić. Ktoś powiedział taką mądrą sentencję – **każdego dnia masz obronić radość w swoim sercu**. To znaczy żadne chmury smutku nie mogą zawładnąć twoim sercem.

- Jeszcze raz przypominam, że ewangelizacja OIKOS zaczyna się od modlitwy, która trwa nieustannie. Chcę was jeszcze zachęcić, abyście mieli książki czy jakieś pisma mówiące o wierze, kerygmacie i zawierające świadectwa ludzi, którzy spotkali Jezusa. Dobrze jest mieć pod ręką takie pisma i gdy jesteś w swoim domu rodzinnym, położyć je na wierzchu, np. w Twoim pokoju (jeżeli taki masz u rodziców), albo w takim miejscu, żeby Twój tata, brat, mógł zobaczyć, przeczytać tytuł. Może tak się zdarzyć, że pod Twoją nieobecność weźmie do ręki, zajrzy, przeczyta... Rób to dyskretnie, nie narzucaj, nie mów np.: tato, trzeba, abyś przeczytał

tę książkę, ten artykuł... Nie, nie! Ale zostaw ją w domu, w jakimś widocznym miejscu, niech leży. Możesz pomodlić się aby pod Twoją nieobecność, wziął do ręki, przejrzał, przeczytał. Chcę polecić Wam teraz kilka książek - jest taka mała książeczka czerwona „**Dlaczego Jezus?**”. Rozdajemy ją uczestnikom Kursu Alfa. Druga książeczka, też związana z Kursem Alfa „**Co nas nurtuje?**”. Tam są bardzo ważne problemy, z którymi zderza się człowiek, np. dlaczego Bóg dopuszcza cierpienie. Inna książka, trochę większa: „**Matka Angelica odpowiada**” (wyd. AA Klub Książki Katolickiej) - to bardzo dobra książka, ale trudno ją zdobyć. Szukajcie przez internet. Uważam osobiście, że każdy z Was powinien ją przeczytać. Poleciłbym wam jeszcze książkę, „**Przewodnik dla tych, którzy nie lubią się modlić**” – bardzo dobra książka. Dwa pisemka bym wam polecił. Pierwsze to „**Miłujcie się!**” – dwumiesięcznik, na pewno znacie, tam są wspaniałe świadectwa i opisy ludzi, którzy doświadczyli nawrócenia, a byli daleko od Boga. Jest również miesięcznik „**Egzorcysta**”, który mówi o różnych zagrożeniach duchowych – warto kupować i czytać. Myślę, że każdy z Was ma różne, jeszcze inne książki i możecie je sobie wzajemnie polecić. Cel jest taki, aby dyskretnie podrzucać takie książki do swoich domów rodzinnych, zostawiać je, niech czytają.

- Podsumowując, pamiętaj, modlisz się nieustannie za swoją rodzinę, konkretne osoby Twojego środowiska, przebaczasz im i akceptujesz takimi jacy są, odkrywasz dobro w nich i mówisz dobre słowa do nich – komplementujesz ich, sms-y, życzenia przy różnych okazjach i wreszcie jesteś blisko, gdy przeżywają jakieś cierpienie, jakiś dramat, a odpowiednią lekturę kerygmatyczną podrzucasz, aby mogli sobie poczytać. Św. Paweł mówi: „**Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii!**”. I tymi słowami chcę zakończyć moją konferencję.

PLAN SPOTKANIA

Pieśni są wyłącznie propozycją, można zastosować inne, ale właściwe w treści do całego spotkania oraz poszczególnych jego części (cały śpiewnik Wody Życia jest dostępny do ściągnięcia ze strony wspólnoty).

1. ZNAK KRZYŻA I WYZNANIE WIARY - CREDO: Skład Apostolski
2. Modlitwa do Ducha Świętego
pieśń do Ducha Świętego:
3. Uwielbienie (15 min.):
 - Psalm 67
 - Otwórz me oczy o Panie.....
 - Iz 52, 7
 - Dziś jest czas ...
 - Modlitwa w językach przechodzi w litanijną
 - Święte Imię Jezus
4. Dzielenie się (15-20min.):
 - Co Jezus zrobił dla mnie?
(Dostrzeżenie działania Bożego w moim życiu – np. ostatnio przebyte rekolekcje, działanie Pana Boga w codzienności)
 - Co ja zrobiłem dla Jezusa? *(Dzielenie się swoim oikos – jak ewangelizuje swoje oikos?; jakie mam trudności w ewangelizacji?; za kogo się modlę, itd...)*
5. Pieśń i Słowo Boże:
 - *Wiele jest serc*
 - *Słowo Boże: Łk 4, 16 – 21*
6. Konferencja (odstuchać nagrania)
7. Pogłębienie (15 min.)

Dzielenie dotyczy pytań zawartych w konferencji w nawiązaniu do Słowa Bożego.
Niech każdy opowie o swoim rodzinnym OIKOS. Jak doświadcza relacji z najbliższymi w kontekście misji ewangelizacyjnej. Za kogo modlisz się na pierwszym planie. Opowiedz o tej osobie coś dobrego.

Krótkie zasady dzielenia
(animator przypomina uczestnikom)

W czasie dzielenia nie dyskutujemy, nie przerywamy sobie i nie komentujemy poszczególnych wypowiedzi. Mówimy w pierwszej osobie, nie moralizujemy, nie pouczamy, tylko dzielimy się, co konkretnie nas dotknęło w Słowie Bożym, w kontekście naszego życia. Wypowiedź powinna być krótka, tak by każdy mógł się podzielić. Wypowiedź powinna być budująca, tak by można na końcu jej oddać chwałę Bogu, dziękując za to, że Duch Święty otworzył nasze oczy i pokazał nam grzech, zaniedbanie, lub jakieś dobro. Wypowiedź kończymy zwrotem – *c h w a ł a P a n u!*
8. Modlitwa dziękczynna
 - *Jak dobrze jest dziękować Ci Panie...*
 - Dziękczynienie spontaniczne, litanijne
9. Prośby i modlitwa wstawiennicza
 - *Szukajcie wpierw Królestwa Bożego*
 - **Prośby** (ukierunkowane na zewnątrz za osoby z oikos – wymieniamy je z imienia i wzywamy Ducha Świętego – *Przyjdź Duchu Święty*)
 - **Czas na modlitwę wstawienniczą** (wcześniej przed spotkaniem osoby powinny zgłosić się do animatora prosząc o modlitwę wstawienniczą)
10. Modlitwy na zakończenie
 - Modlitwa w intencji ewangelizacji – *Jezu Jedyny Pasterzu...*
 - *Ojciec nasz... (wszyscy trzymają się za ręce, twarzami są zwróceni na zewnątrz)*
 - *Benedykcja (robimy krzyżyki na czołach ze słowami – Jezus Ciebie kocha, albo niech Cię Pan błogostawi i strzeże)*